

Grzybowski, Michał Marian

Biskup Piotr Dudziec, sufragan płocki, profesor WSD (1906-1970)

Studia Płockie 10, 255-260

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Michał Marian Grzybowski

**BISKUP PIOTR DUDZIEC, SUFRAGAN PŁOCKI,
PROFESOR WSD (1906—1970)**

W uroczystość św. Antoniego z Padwy 13 czerwca 1970 r. zmarł sufragan płocki biskup Piotr Dudziec. Odszedł po nagrodę do Pana nagle, przy spełnianiu swoich biskupich obowiązków. Jego biskupie zawołanie „Pan częstką dziedzictwa mego” zostało zrealizowane do końca. W tym krótkim opracowaniu chcemy przypomnieć jego drogę życiową jako kapłana, profesora i biskupa.

Urodził się 20 października 1906 r. we wsi Rembisze Kolonia parafii Goworowo jako syn Wojciecha i Marii z Dumałów — średnio zamożnych gospodarzy. Z serdecznością wspominał, ciesząc się, że mimo skromnych środków rodzice jego potrafili być dobrodziejami swojego kościoła parafialnego. Pierwsze nauki pobierał w miejscowej szkole w Goworowie, następnie 4 klasy gimnazjum ukończył w Ostrołęce, potem zaś przeniósł się do Liceum św. Stanisława Kostki w Płocku, gdzie w 1926 r. otrzymał świadectwo dojrzałości. Zaraz też wstąpił do miejscowego Wyższego Seminarium Duchownego. Będąc zdolnym studentem, wiele czasu poświęcał na pracę społeczną, między innymi przy redagowaniu gazetki kłeryckiej „Sursum Corda” oraz w kołach duszpasterskich. Studia filozoficzno-teologiczne ukończył z wynikiem bardzo dobrym, otrzymując 19 czerwca 1932 r. w Płocku święcenia kapłańskie z rąk arcybiskupa A. J. Nowowiejskiego. Jako neoprezbiter został skierowany do pracy duszpasterskiej w charakterze wikariusza do parafii Zegrze, gdzie proboszczem był starszy i chorowity ks. kan. J. Przedpełski. Tu przez 2 lata gorliwie pracował jako katecheta i zajmował się Akcją Katolicką. W 1934 r. przeszedł na stanowisko wikariusza przy bazylice katedralnej i pracował tam 3 lata. Był jednocześnie profesorem i wychowawcą w Biskupiej Szkole Organistowskiej oraz prefektem w Państwowym Żeńskim Gimnazjum Ogrodniczym i w prywatnej szkole powszechnej. Szczególnie podczas pracy w szkole organistowskiej wykazał zamiłowanie do ładu i systematyczności oraz umiejętność kierowania młodzieżą. Dla wychowanków tej szkoły założył Sodalicję Mariąńską. Choć młodzieży stawiał duże wymagania, był przez nią szanowany i lubiany, a w sercach pozostawił dobry, niezatarty ślad.

Ucząc innych, starał się sam zdobyć jak najwięcej wiedzy tak bardzo potrzebnej kapłanowi i nauczycielowi. Dlatego zapisał się na Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie i tam po odbyciu przepisanych studiów w 1936 r. za pracę pt. „Idea Kościoła u św. Pawła” otrzymał stopień magistra teologii. Od września 1937 r. pełnił obowiązki prefekta gimnazjum w Sierpcu. Pod koniec

sierpnia 1939 r. został powołany na kapelana do wojska. Służył w 4 pułku Strzelców Konnych z Płocka. Brał udział w kampanii wrześniowej; swoim spokojem i odwagą dodatnio oddziaływał na kadry i żołnierzy przez cały ciąg walk na odcinku od Działdowa do Rawy Ryskiej, to jest do momentu, kiedy 24 września 1939 r. pułk ostatecznie został rozbity. Dzielił ze wszystkimi gorzyc nierównej walki i rozpacz klęski. Po powrocie do Płocka był aresztowany 3 listopada 1939 r. i wraz z innymi kapłanami wywieziony jako zakładnik przed świętem Niepodległości. Uwolniony 13 listopada, przez jakiś czas przebywał w mieście odprawiając nabożeństwa w prowizorycznej kaplicy Diecezjalnego Domu Katolickiego przy ulicy Tumskiej. W pierwszych dniach stycznia 1940 r. otrzymał nominację na administratora parafii Węgrzynowo na miejsce uwięzionego i zamordowanego przez Niemców proboszcza ks. S. Nowakowskiego. Obowiązki duszpasterskie pełnił tam do 13 listopada, kiedy to wraz z grupą swoich parafian został aresztowany i wywieziony do obozu przejściowego w Działdowie. Bezpośrednią przyczyną aresztowania i wywiezienia było chyba to, że wzywany do urzędów, protestacyjnie nigdy nie chciał mówić po niemiecku. Z Działdowa, gdzie przebywało już wielu księży, ks. Dudziec, choć zarejestrowany w ewidencji obozu jako duchowny, z zarządzeniem Opatrzności został po kilku dniach wraz z ks. W. Gałęzą oraz grupą parafian zwolniony i wysiedlony do Generalnej Guberni w okolice Kłomnic koło Częstochowy. Długo i gorąco dziękował wtedy Matce Boskiej w Częstochowie za szczęśliwe ocalenie. Z Częstochowy udał się do Kielc, gdzie został życzliwie przyjęty przez miejscowego ordynariusza bpa Cz. Kaczmarka, pochodzącego z diecezji płockiej. Ks. Dudziec pracował tam w parafiach Niegardów i Chmielnik, a potem w katedrze kieleckiej. Od stycznia 1945 r. pełnił funkcję kanclerza tamtejszej kurii. Pozostając przez 2 lata na tym stanowisku, zdobył sobie uznanie i sympatię wielu księży. Słusznie więc twierdzono, że ks. Dudziec godnie reprezentował płockich księży, którzy w diecezji kieleckiej znaleźli oparcie w ciężkich latach okupacji. W kilka dni po wyzwoleniu Płocka ks. Dudziec chcąc być lojalnym wobec swojej władzy diecezjalnej, napisał 26 stycznia 1945 r. do ówczesnego administratora apostolskiego diecezji płockiej ks. S. Figielskiego list, w którym prosił o pozwolenie na dalszy pobyt w Kielcach. W liście pisał: „Niniejszym zwracam się z uprzejmą prośbą do Waszej Ekscelencji o łaskawe zezwolenie mi na pozostanie przynajmniej na pewien czas w diecezji kieleckiej. Z powyższą prośbą zwracam się dlatego, aby zadość uczynić woli tutejszego ks. bpa Ordynariusza, który życzy sobie, abym nadal u Niego pracował. Ponieważ przed przeszło czterema laty ks. bp Ordynariusz kielecki przygarnął mnie do siebie, gdy wysiedlony zwróciłem się do niego o możliwość pracy kapłańskiej na jego terenie, to teraz spełnienie jego życzenia jest dla mnie tylko sposobnością do spłaty długu wdzięczności za okazaną mi przez całą wojnę życzliwość i opiekę”. Prośbę tę poparł także ordynariusz kielecki osobnym pismem do rządcy diecezji płockiej. W odpowiedzi biskupowi Cz. Kaczmarkowi administrator apostolski ks. S. Figielski odpisał 25 marca 1945 r.: „Nie mogę przeciwstawić się życzeniom Waszej Ekscelencji o ks. mgr Dudźca ze względu choćby na dług wdzięczności za okazywaną życzliwość i opiekę podczas wojny dla duchowieństwa diecezji płockiej. Mimo potrzeb duchownych nie zaspokojonych dotychczas dla braku kapłanów, wyrażam zgodę na tymczasowy pobyt ks. P. Dudźca w diecezji kieleckiej”. W maju 1947 r. biskup płocki T. Zakrzewski, po porozumieniu się z bpem Cz. Kaczmakiem, w piśmie skierowanym do ks. Dudźca oznajmił mu, że jego pobyt w Kielcach będzie trwał do 1 sierpnia 1947 r., potem zaś

ma być do dyspozycji diecezji. Po przyjeździe ks. Dudźca do Płocka bp Zakrzewski mianował go 1 sierpnia 1947 r. referentem do spraw duszpasterskich w Kurii Diecezjalnej płockiej. W nominacji czytamy: „Przekazuję ks. magistrówi zorganizowanie w porozumieniu ze mną tego referatu, który ma objąć zagadnienia duszpasterskie diecezji i stać się ośrodkiem wskazań duszpasterskich dla duchowieństwa diecezjalnego”. Na tym stanowisku ks. Dudziec wykazał wiele gorliwości, pomysłowości i zmysłu organizacyjnego. Często wyjazdy w teren diecezji na konferencje dekanalne, a także rady udzielane wielu kapłanom w zakresie ich obowiązków w coraz to pogarszającej się dla Kościoła sytuacji, były dla wielu z nich niemałą pomocą. Dnia 12 września 1947 r. otrzymał on nominację na wicekustosza bazyliki katedralnej, a 29 października tegoż roku na sędziego prosynodalnego przy Sądzie Biskupim w Płocku. Biskup Zakrzewski, znając przygotowanie fachowe ks. Dudźca, powierzył mu 3 września 1948 r. wykłady teologii pastoralnej w Seminarium Duchownym oraz prowadzenie akcji antyalkoholowej na terenie diecezji. Za ofiarną pracę na różnych stanowiskach został odznaczony 20 stycznia 1949 r. przez Piusa XII godnością Szambelana Papieskiego. Dnia 28 kwietnia 1950 r. papież Pius XII mianował ks. Dudźca tytularnym biskupem Camuliany z przeznaczeniem na sufraganię płocką. W piśmie skierowanym do ks. prof. Dudźca Prymas Polski S. Wyszyński 31 maja 1950 r. pisał: „Listem z dnia 28 IV 1950 r. przywiezionym z Rzymu przez Jego Eminencję ks. kardynała A. Sapiechę Sekretariat Stanu zawiadomił mnie, że Ojciec św. powołał ks. Profesora do godności biskupiej, wyznaczając mu stolicę tytularną Camuliana i przydzielając do pomocy Biskupowi Płockiemu JE Ks. Tadeuszowi Zakrzewskiemu. Ponieważ w dniu dzisiejszym ks. Profesor wyraził swą zgodę kanoniczną, powyższą nominację podaliśmy do wiadomości publicznej, według ustalonego z ks. kardynałem Sapiechą sposobu. Ojciec św. upoważnia ks. Profesora do przyjęcia sakry biskupiej i do wejścia w urząd swój, nie czekając na bullę papieską. Korzystam z miłej sposobności, by wyrazić Waszej Ekszelencji życzenia wszelkich darów Ducha św.”. Podobnej treści pismo otrzymał z sekretariatu Prymasa ordynariusz płocki. Tą radosną wiadomością podzielił się bp Zakrzewski z kapitułą katedralną, duchowieństwem i wiernymi. W odezwie skierowanej 12 czerwca 1950 r. do diecezjan napisał: „Dzieląc się tą radosną i pożądaną wieścią z duchowieństwem i wiernymi, wyrażam wdzięczność Stolicy Apostolskiej, że nazaczyła następcę po śp. biskupie sufraganie L. Wetmańskim, który zbożny swój i pracowity żywot zakończył w obozie działdowskim śmiercią męczeńską. Polecam nowego biskupa sufragana Nominata pobożnym modlitwom całej diecezji, aby uprosić dla niego bogactwo łask i błogosławieństw Bożych osobliwie w dniu 29 czerwca, w którym to dniu odbierze ks. bp Nominat konsekrację biskupią w bazylice katedralnej w Płocku”. Konsekracji w bazylice płockiej dokonał 29 czerwca 1950 r. biskup płocki T. Zakrzewski, współkonsekratorami byli: bp kielecki Cz. Kaczmarek i bp lubelski P. Kałwa. Bp Dudziec wpisany został do historii diecezji płockiej jako 33 z rzędu jej biskup sufragan. Gorliwie spełniał zleczone obowiązki wizytacji pasterskiej, bierzmowania, konsekracji. Dnia 15 sierpnia 1950 r. został prałatem dziekanem w kapitule płockiej, zaś 27 stycznia 1959 r. otrzymał prowizję kanoniczną na prepozyturę w tejże kapitule. 28 października 1952 r. bp Zakrzewski mianował go stałym zastępcą wikariusza generalnego ks. S. Figielskiego, „powierając mu w czasie pełnienia zastępstwa uprawnienia wikariusza generalnego ex jure i tych ex speciali mandato, które ma wikariusz generalny”. W styczniu 1953 r. został członkiem diecezjalnej komisji konserwatorsko-artystycznej. Przewodniczący Episkopatu

Polski bp Michał Klepacz mianował go 7 listopada 1955 r. delegatem Episkopatu do spraw trzeźwości na terenie całego kraju.

Po śmierci ks. infułata S. Figielskiego, długoletniego wikariusza generalnego, urząd ten ordynariusz płocki powierzył bpowi Dudźcowi. W nominacji z 30 sierpnia 1958 r. określił także zakres jego obowiązków: „Wasza Ekscelencja zechce objąć urząd wikariusza generalnego diecezji płockiej z uprawnieniami wyrażonymi w kodeksie Prawa Kanonicznego kan. 366—371. W myśl tych przepisów zastrzegam sobie wszystkie zmiany personalne i decyzje finansowe. Sprawy zastrzeżone prawem „ex speciali mandato” wymagają również osobnego mandatu. Jako stałego zastępcę Waszej Ekscelencji w urzędzie wikariusza generalnego powołałem ks. prałata Z. Piechnę, Kanclerza Kurii. Składając na Waszą Ekscelencję odpowiedzialność ufam, że w pracy będzie nas nadal łączyło zaufanie i troska o dobro diecezji”. Jesienią tegoż roku (15 IX) bp Dudziec został mianowany także przewodniczącym Rady Administracyjnej diecezji płockiej. Po śmierci ordynariusza płockiego T. Zakrzewskiego, na nadzwyczajnej sesji kapituły katedralnej 29 listopada 1961 r. bp Dudziec został wybrany na wikariusza kapitulnego. Urząd ten pełnił do maja 1962 r. Po objęciu rządów diecezją przez administratora Apostolskiego bpa J. Wosińskiego, bp Dudziec ponownie otrzymał nominację na wikariusza generalnego. W piśmie skierowanym do niego 19 maja 1962 r. administrator Apostolski oświadczył: „Obejmując trudny obowiązek administrowania diecezją płocką, na samym początku wyrażam od całej naszej diecezji głęboką wdzięczność dla Waszej Ekscelencji za cichy, bezinteresowny trud włożony w nasze diecezjalne życie podczas pełnienia urzędu wikariusza kapitulnego w ciągu ostatniego półrocza. Żywimy ufną nadzieję, że diecezja płocka korzystać będzie nadal z zasobów biskupiego doświadczenia Waszej Ekscelencji, nabytego i teraz, i przedtem w latach współpracy ze zmarłym naszym ordynariuszem. Czuję się szczęśliwy mogąc powierzyć Waszej Ekscelencji stanowisko Wikariusza Generalnego z prawami i obowiązkami przewidzianymi w prawie kanonicznym. Jestem pewien, że nasza współpraca będzie podstawowym czynnikiem w realizacji tego, czego od nas diecezja oczekuje. Oby też mogła być wskaźnikiem przemian, które należy postulować w międzykapłańskim współżyciu i współdziałaniu”. Na skutek nowych zarządzeń administratora Apostolskiego, dotyczących reorganizacji pracy w Kurii Diecezjalnej, pismem z 12 marca 1963 r. bp Dudziec otrzymał nowy przydział pracy; w piśmie tym między innymi rządcą diecezji napisał: „Zgodnie z moją instrukcją z dnia 12 marca 1963 r. o układzie stosunków w Kurii Diecezjalnej Płockiej oraz dekretem z tego samego dnia normującym zakres jurysdykcji i przydział kompetencji wikariuszów generalnych Administratora Apostolskiego diecezji płockiej, z dniem 1 kwietnia 1963 r. powierzam ks. Biskupowi jako Wikariuszowi Generalnemu I Kierownictwo Wydziału Spraw Sakramentalnych, Wydziału Spraw Zakonnych i Stowarzyszeń Kościelnych oraz Wydziału Konserwatorsko-Budowlanego”. Po mianowaniu przez Stolicę Apostolską w dniu 21 stycznia 1964 r. biskupem płockim dra Bogdana Sikorskiego, bp Dudziec pełnił nieprzerwanie do końca swojego życia obowiązki wikariusza generalnego, zlecone mu przez nowego rządcę w dniu 29 kwietnia 1964 r. Brał udział w trzeciej sesji II soboru watykańskiego, po zakończeniu której odwiedził Stany Zjednoczone i niektóre kraje europejskie. W ciągu całego swojego kapłańskiego i biskupiego życia był sumienny i systematyczny w wykonywaniu swoich obowiązków, nie przysłał swoją osobą powierzonych mu zadań. Zawsze był wierny hasłu, które umieścił w swoim herbie biskupim: „Domi-

nus pars hereditatis meae — Pan moim dziedzictwem”. Umiłował to dziedzictwo całym swoim życiem. W pracy duszpasterskiej i administracyjnej był gorliwy i dokładny, nie szukał poklasku. Odważny w obronie praw Kościoła, zdecydowany w swojej postawie kapłańskiej i biskupiej, wierny Kościołowi i Polsce, otwarty w mówieniu prawdy; umiał docenić pracę innych, potrafił w sposób skromny włączyć się w każdy dobry wysiłek zapracowanych kapłanów diecezji płockiej. Bezinteresowny w sprawach materialnych, chętnie i dyskretnie dzielił się tym, czym dysponował, z osobami potrzebującymi, instytucjami kościelnymi, szczególnie z domami zakonnymi zgromadzeń żeńskich czy też parafiami, które prowadziły większe prace remontowo-budowlane. Troszczył się o bazylikę katedralną płocką, której ofiarował 2 witraże do bocznych kaplic. Był człowiekiem głęboko wierzącym, co ujawniał w żarliwej modlitwie oraz szczególnym kulcie do Najświętszego Sakramentu. Czasem był drażliwy, wybuchowy, a nawet sarkastyczny, ale potrafił być samokrytyczny, pokorny i z łatwością dostrzegał swój błąd. Przy małej znajomości mogło się wydawać, że był kostyczny, w rzeczywistości był serdeczny i otwarty na drugiego człowieka. O jego sylwetce duchowej może świadczyć także testament, jaki sporządził w Częstochowie 1 września 1959 r. w czasie rekolekcji Episkopatu Polskiego. Oto jego fragment: „Przeżywszy za łaską Bożą już przeszło pół wieku, zwracam swą myśl ku czekającej mnie nieuchronnie śmierci, a czując się przy zdrowych zmysłach i będąc w pełni świadomym mego postępowania, taką oto dzisiaj wyrażam moją ostatnią wolę. Własności osobistej właściwie nie posiadałem, gdyż urządzenie domu, bibliotekę, ubranie, wszystkie insygnia biskupie i aparaty liturgiczne, z których korzystałem, jako w służbie Kościoła mi ofiarowane lub przeze mnie zapracowane, za własność Kościoła zawsze uważałem i niniejszym wszystkie je Kościołowi przekazuję. W szczególności insygnia oraz stroje biskupie zapisuję memu następcy na urządzie biskupim, prawnie przez Stolicę Apostolską mianowanemu, inne stroje duchowne i bibliotekę przeznaczam dla Seminarium Duchownego mojej diecezji, aparaty zaś i naczynia liturgiczne daję kościołowi mojej rodzinnej parafii w Goworowie... Módlcie się za mnie, Bracia, do Boga Najmiłosierniejszego, bom wielki i święty miał urząd, lecz małym i grzesznym byłem sługą Najwyższego i Najświętszego Pana. O Maryjo Niepokalana i Wniebowzięta, Ucieczko grzeszników i Wspomożycielko wiernych, bądź moją opiekunką w życiu, przy śmierci i na sądzie Bożym”.

Dotknięty chorobą przeciągającą się na długie tygodnie, jako pacjent w klinice św. Rafała w Rzymie wykazał wielkie skupienie i cierpliwość. Od dłuższego czasu chorował na serce, choć nadal spełniał swoje obowiązki biskupa pomocniczego. Dwudziestolecie swojej konsekracji miał obchodzić 29 czerwca 1970 r. w parafii Biała pod Płockiem na zakończenie wizytacji dekanatu płockiego i w dniu swoich imienin. Na tę uroczystość kapłani tego dekanatu przygotowali mu jako dar i pamiątkę piękny nowoczesny kielich. Nie zdążył go konsekrować ani użyć do Najświętszej Ofiary. Zmarł nagle w sobotę 13 czerwca 1970 r. w Nasielsku, gdzie wyjechał, aby 2 diakonom udzielić święceń kapłańskich. W przeddzień tych uroczystości odprawił mszę św., w czasie której udzielił sakramentu bierzmowania dużej grupie miejscowej młodzieży. Pod koniec mszy św. poczuł się źle, lecz wytrwał do końca. Po przyjsciu na plebanie gwałtowny i silny atak serca zakończył jego życie. Dnia 15 czerwca o godz. 15 odprawiono w Nasielsku nabożeństwo żałobne, któremu przewodniczył bp sufragan J. Wosiński; zwłoki Zmarłego przewieziono następnie do Płocka, gdzie 16 czerwca w bazylice katedralnej odbyły się uroczystości

pogrzebowe. Biskup ordynariusz B. Sikorski przewodniczył mszy św. koncelebrowanej; w uroczystościach pogrzebowych brało udział 25 biskupów, przedstawiciele wielu kapituł, duża ilość kapłanów i wiernych. Ciało pierwszego zmarłego po wojnie sufragana diecezji płockiej spoczęło w podziemiach katedry w krypcie biskupów płockich. Biskup P. Dudziec przeżył 64 lata, w tym 38 w kapłaństwie i 20 w biskupstwie. W spuściznie pisarskiej pozostawił szereg artykułów przeważnie o tematyce teologicznej. Oto ich wykaz:

1. Ks. Piotr Skarga Apostoł wiary i miłości. W 400 rocznicę urodzin 1536—1936. Płock 1936. Druk. Braci Detrychów 16° s. 30.
2. Sługa Boży ks. Piotr Skarga 1536—1936. Hasło Katolickie 6(1936) nr 9 s. 98.
3. Ks. Piotr Skarga Apostoł wiary i miłości. Głos Mazowiecki 4(1936) nr 57—63 s. 4.
4. Prawne podstawy Kościoła do nauczania i wychowania w szkole. Głos Mazowiecki 5(1937) nr 58—63 s. 2.
5. Wschód i Zachód. Ślady schizmy i unii. Głos Mazowiecki 7(1939) nr 140—150 s. 2; nr 187—198 s. 2.
6. Katechizm rzymsko-katolicki dla dzieci przystępujących do spowiedzi i komunii św. Płock 1945. Druk. Zakłady Graficzne 16° s. 23.
7. Modlitwa czystego serca. Współczesna ambona. 1(1946) nr 4, s. 322—325.
8. Zasadnicze metody duszpasterstwa stanowego. Mies. Past. Płoc. 45(1950) nr 9—12 s. 146—156.
9. Przemówienie wygłoszone przez J. E. bpa P. Dudźca w katedrze płockiej dnia 11 X 1958 r. na nabożeństwie żałobnym za spokój duszy śp. Ojca św. Piusa XII papieża. Mies. Past. Płoc. 53(1958) nr 11 s. 235—241.
10. Szkice dziejów Seminarium Duchownego w Płocku. Mies. Past. Płoc. 56(1961) nr 1—2 s. 29—41.
11. Streszczenie przemówienia pogrzebowego wygłoszonego przez J.E. księdza biskupa Piotra Dudźca nad trumną księdza biskupa T. P. Zakrzewskiego podczas mszy egzekwialnej. Mies. Past. Płoc. 57(1962) nr 1 s. 13—18.
12. Przemówienie wikariusza kapitulnego na przyjęciu w Seminarium Duchownym po pogrzebie. Mies. Past. Płoc. 57(1962) nr 1 s. 18—19.
13. Przemówienie księdza biskupa wikariusza kapitulnego podczas konsekracji bpa J. Wosińskiego. Mies. Past. Płoc. 57(1962) nr 5 s. 135—136.
14. Przemówienie J.E. ks. biskupa P. Dudźca na uroczystości konsekracji B. Sikorskiego biskupa płockiego. Mies. Past. Płoc. 59(1964) nr 6—7 s. 146.
15. Przemówienie podczas ingresu bpa B. Sikorskiego do katedry płockiej. Mies. Past. Płoc. 59(1964) nr 6—7 s. 159—160.